

Andrzej Jasiński

Praca socjalna. Wyzwanie czy obowiązek?

Social work. Challenge or duty?

Od dłuższego już czasu toczą się między socjologami, politologami, i publicystami spory o to, jaki charakter ma praca socjalna? [Steve mc Falland, 2006: 132].

Jerry Mansfield z Business Harvard School w swojej najnowszej pracy "Social work as an International Solidarity" pisze m.in.: "Socjologów i działaczy życia publicznego zastanawia fakt dużej dynamiki ruchu na rzecz pracy socjalnej, a także dużego zaangażowania ludzi w ten rodzaj działalności. W tej mierze istnieją różne wykładnie: psychologiczna, społeczna, rekompensacyjna, naśladowcza [Mansfield, 2007: 42].

Pogląd Mansfielda skomentujemy w dalszej części tego artykułu.

Nie brak uczonych, jak na przykład socjolog Paul Kerry ze Stanford University który sądzi, że „Pęd młodzieży do pracy socjalnej to po prostu moda, styl na życie, to po prostu przygoda” [Kerry, 2008: 37]

Ale są też badacze, którzy twierdzą, że praca socjalna jest zwykłym ludzkim odruchem, w którym nie ma nic niezwykłego [SuBmann, 1998].

Tak czy owak toczy się metodologiczny spór o status pracy socjalnej.

Spór ten jest ważny dla samych dociekań naukowych, ale także praktycznych, prawnych, moralnych, i społecznych.

Wśród teoretyków prawa pracy rozwinęła się dyskusja, czy lata pracy socjalnej wliczać do przyszłej emerytury, czy też nie? [Lietzmann, 2006: 32].

Czy pracownicy socjalni mogą zakładać związki zawodowe, czy też nie?

Czy praca socjalna jest obywatelskim wyzwaniem, czy obywatelskim obowiązkiem?

Jak więc widać z powyższych pytań prawny, moralny, społeczny status pracy socjalnej wcale nie jest taki oczywisty, a ponadto wymaga on w przyszłości pełnych regulacji prawnych i etyczno-moralnych.

W artykule tym chcielibyśmy omówić wybrane aspekty związane z pracą socjalną w sensie wyżej postawionych tu pytań.

Jest sprawą oczywistą, że nie zdołamy w tym szkicu skomentować wszelkich aspektów tej tematyki badawczej, ale niektóre kwestie omówimy tu nader szczegółowo.

Zanim przejdziemy jednak do gruntownych badań, zaznaczymy, że będą nas tu interesowały kwestie podstawowe, a nie marginalne. Nie chodzi więc tu o szczegóły, kto, gdzie, kiedy, i na jaką kwotę wykonał pracę, ale jej ideowe przesłanie.

W tym duchu zostanie utrzymany ten tekst, po to, aby zwrócić w nim uwagę na problemy zasadnicze, ważne dla samej nauki, ale i codziennej praktyki.

Nasze analizy rozpoczniemy od analizy poglądów Jerrego Mansfielda.

Praca socjalna według Mansfielda.

Jak pamiętamy ze wstępu tego artykułu Mansfield nadawał pracy socjalnej na stępujące wykładnie, psychologiczną, społeczną, rekompensacyjną, naśladowczą.

Przejdziemy teraz do krótkiego omówienia poszczególnych składników tej wykładni.

Mansfield mówi, że nader często jedynym motywem podjęcia pracy socjalnej jest czynnik psychologiczny. Wedle tego badacza człowiek podejmujący pracę socjalną chce się „pokazać” w sensie dosłownym i przenośnym.

Ponadto, dodaje on, że pracownik w jakimś stopniu „sprawdza” sam siebie. Chce wiedzieć, czy wytrzyma trudy pracy socjalnej, czy „pokona swoje słabości” [Lietzmann, 2006: 204].

Ten sam badacz wspomina o społecznym przesłaniu pracy socjalnej. Powiada n, że pracownik socjalny po jakimś upływie czasu reflektuje się, że jego praca nie ma wymiaru jednostkowego, ale społeczny. Nawet jeśli wspiera on konkretnego człowieka, to pomaga instytucjom państwowym, które bez jego pomocy zmuszone były by do własnych rozwiązań [Lietzmann, 2006: 208].

Ten sam badacz nawiązuje do tak zwanego rekompensacyjnego aspektu pracy socjalnej.

Mówi on, że pewna ilość pracowników angażuje się w nurt pracy socjalnej dlatego, że ktoś bliski z rodziny sam z takiej formy pomocy korzystał.

Chęć rekompensaty, odzwajemienia stanowi zdaniem Mansfielda motyw dla którego ludzie sami angażują się w ten typ pracy.

Badacz ten mówi, że często pracownik taki chce „spłacić dług wdzięczności, za pomoc jaką uzyskał kiedyś członek rodziny, ewentualnie ktoś bliski” [Lietzmann, 2006: 208].

Ten sam badacz wspomina jeszcze o tak zwanym modelu naśladowczym.

Powłada on, że wielu ludzi angażuje się do pracy socjalnej, bo jest tam już moja koleżanka, kolega, znajomi, rodzina, etc. Dlaczego ja mam być „gorsza” ?

Niektórzy badacze ten motyw podjęcia pracy socjalnej nazywają „modą”, lub nawet „szpanem” [Lietzmann, 2006: 209].

Oczywiście najmniej chodzi tu o nazewnictwo tego typu działalności ludzkiej, co raczej o zdobycie wiedzy dlaczego ludzie garną się do tego rodzaju prac, jakie motywy nimi kierują.

Ale polemiki i dyskusje wokół pracy socjalnej rozpościerają się jeszcze na innej płaszczyźnie.

Wielu badaczy, humanistów, publicystów zastanawia się, czy praca socjalna jest czystym wyzwaniem sumienia, czy może obywatelską powinnością?

W tej mierze poglądy Są najbardziej rozproszone. Jansen Larson z Santa Fe University uważa, że raz w życiu każdy prawy obywatel na miarę swoich możliwości, powinien partycypować na rzecz pracy socjalnej.

Pogląd Larsona nie jest odosobniony, ale mało popularny. Nie ma on oparcia w literaturze. Jest to pogląd raczej odosobniony.

Mimo wszystko zainicjował on polemikę zwłaszcza wśród liberałów, i zwolenników frontu obywatelskiego, inicjatywy obywatelskiej [Larson, 2008]

Ale przeciwnicy tej opcji wysuwają kontr argument i mówią, że skoro ma to być praca socjalna, to czy musi być ona obowiązkowa?

A w ogóle, czy jakakolwiek praca jest obowiązkowa?

W tę dyskusję włączyli się etycy, moralisci, socjolodzy, filozofowie.

A jest nad czym dyskutować. Przecież kategoria pracy przyjmuje dzisiaj inne formy, aniżeli za epoki Marksa, Engelsa.

Dawniej praca była aktem musu, aktem zachowania egzystencji.

Dzisiaj można utrzymać się z bankowych oszczędności. Ale okazuje się, że właśnie często ci ludzie angażują się w prace socjalne, ale nie dla chleba, nie dla zarobków.

Jest to potrzeba innej natury. Właśnie wokół tych spraw narastają obecne dyskusje.

Rozstrzygnięcie statusu pracy socjalnej wywiera wpływ na społeczny odbiór tej pracy, i jej oceny moralne, Nie jest to zatem akademicka dyskusja, ale ma ona wymiar globalny.

Skąd biorą się te różnice stanowisk?

Na pewno z małą życzliwej oceny osob nie zaangażowanych. Ponadto ; każda odmiana pracy o charakterze społecznym budzi negatywne skojarzenia.

Każdy rodzaj pracy poza zawodowej rodzi: „podejrzenia”. To reminiscencje po minionych epokach.

Powróćmy jednak do tych polemik wokół pracy socjalnej.

Jakie są motywy tych polemik i o co w nich faktycznie chodzi?

Każde zjawisko, które staje się masowe zawsze wzbudza powszechne zainteresowanie. A praca socjalna od pewnego już czasu jest zjawiskiem masowym. W zjawiskach masowych jedni dopatrują się pozytywów, zaś inni chcą dostrzegać tylko same negatywy. Stąd właśnie taka lawina polemik wokół pracy socjalnej.

Nie oznacza to jednak, że dyskusje czy polemiki są zbędne. Chodzi raczej o same intencje tych polemik, a nie sam fakt ich występowania.

Poza tym dyskusje wokół pracy socjalnej generalnie rzecz biorąc idą w kierunku wydoskonalenia tej pracy, a nie stworzenia sytuacji samozadowolenia. I w tym sensie są one wskazane.

Trudność tych dyskusji na tematy pracy socjalnej wynikają z faktu, że jest ona wieloaspektowa. Ma wymiar prawny, społeczny, etyczny, moralny, psychologiczny i wrzście wychowawczy.

Wszelkie normy, czy regulacje z tą pracą związane wymagają udziału wielu specjalistów, czy nawet ekspertów, bez opinii których niepodobna cokolwiek w tej materii udoskonalić, czy uregulować.

Ponieważ tradycja pracy socjalnej nie jest na świecie zbyt długa, przeto wszyscy jej dyskutanci są w fazie nauki., w trakcie uczenia się

Teraz staje się rzeczą jasną skąd taka obfitość polemik wokół pracy socjalnej. Uczą się jej uczestnicy, ale i jednocześnie teoretycy prawa pracy i humaniści. Ale w tej totalnej polemice zyskują wszystkie strony.

Debaty na temat pracy socjalnej będą toczyły się jeszcze długo. w miarę jak narasta ten ruch społeczny, tak wzmagają się dyskursy na jej temat.

Wszystkie te zjawiska należy uznać za wstępną fazę nad rozwojem zjawiska pracy socjalnej początku XXI wieku.

To, co jest istotne w tym artykule to fakt, że ruch ten przybiera na sile na całym świecie.

Praca socjalna na rzecz niesienia pomocy poszkodowanym w konflikcie egipskim potwierdza słuszności naszych poglądów.

Wielu badaczy postuluje, aby na niektórych uczelniach i w szkołach licealnych wprowadzić przedmiot nauczania pod nazwą: Praca socjalna. Sam pomysł jest oryginalny, i nadzwyczaj wartościowy. To cenna inicjatywa edukacyjna. Reszta jest w rękach luminarzy oświaty.

Jest kwestią niezwykle doniosłą, że opinie o pracy socjalnej są tylko pozytywne. To ukłon w kierunku ich autorów to jest pracowników socjalnych.

Summary

Debates on social work will be very long lasting. The discourses on it also start increasing in the process of this social movement development.

You should recognize all these phenomena for a preliminary phase of development of the phenomenon of social work at the beginning of the 21st century.

Many scholars call for an introduction teaching subject under the name of Social Work to some universities and secondary schools. The very idea of it itself is original and remarkably reputable. It is a valuable educational initiative. The rest lies in the hands of the education luminaries.

It is an unusually momentous issue that opinions about social work are only positive. This is a tribute to their authors i.e. social workers.

- [1] Mc Falland, S. 2006. *People and its honest*, in: Pergamon Hause.
- [2] Mansfield, J. 2007. *Social Work as an International Solidarity*, BHS., Cambridge.
- [3] Kerry, P. 2008. *New Age, Copy Lectures*.
- [4] SuBmann, G. 1998. *Social Arbeit, Aachener Beitrage*, Aachen.
- [5] Lietzmann, R. 2006. *Arbeitsrecht*, Hannov, Univ., Presse.
- [6] Larson, J. 2008. *New low at the work*, Chicago Copy, nr 7.